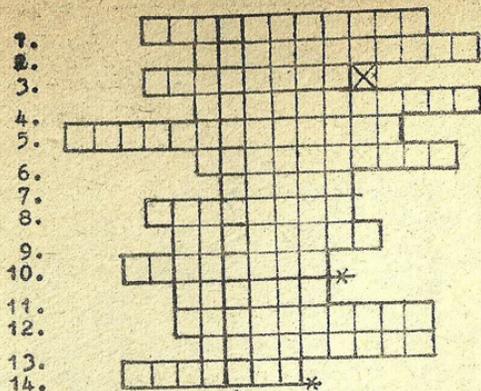


## Krzyżówka - na początek prosta.



## Słownik gwary góralskiej

- cesta - ścieżka /na oście - na drodze,  
na oście - na ścieżce/  
dyle - podłoga z grubych desek  
/w stajni, w komorze/  
granie - grzbiety skał,  
gronik - niewielkie wzgórze, pole  
górskie,  
hamry - kuźnice, huty  
hodnicek - zbójnicki trop, zbójnicka  
ścieżka,  
jata - szopa, szałas,  
koliba, koliby, koleba - miejsce pod  
nachyloną skałą, gdzie się  
skryć można, albo rodzaj budy  
z drewna.  
mrażnica - na halach albo na leśny-  
ch pastwiskach zagroda dla  
bydła, koni albo owiec, zrobio-  
na z całych smreków, nie okre-  
sanych z gałęzi,  
płasienka - polanka leśna, wszelki  
równy kawałek gruntu w tere-  
nie skalistym,  
sajta - polano,  
skole - kamienie, skały,  
sturbny - stromy, spadzisty,  
upkaz - miejsce na górze porośnięte  
trawą,  
wanta - kamień, skała, głaz,  
wautula - miejsce zawalone kamienia-  
mi, nasyt,  
zawaterniak - gruby kłoc drewna na  
ognisko,  
kierdel, kyrdel - stado owiec,  
kocie łapki - szarotki,  
palamenter - człowiek lekkomyślny,  
włóczęga,  
postady - zebranie towarzyskie,  
- zgromadzenie,  
pyr - ścieżka wysokogórska

1. Pierwsza drużyna w Polsce.
2. Twórca skautingu.
3. Nazwa Szczepu do którego należą.
4. Pierwszy stopień harcerki.
5. Możesz je złożyć po zdobyciu pierwszego stopnia harcerskiego.
6. Zastępca drużynowego.
7. Kolor lilijki na krzyżu u ówka.
8. Na nim wzorowało się harcerstwo.
9. Jedno ze słów hasła Filarstów przyjętego przez harcerstwo.
10. Dwa krótkie gwizdki.
11. Zawołanie wprowadzone przez Olę Drahenowską zamiast "Czołem!".
12. Drugi stopień harcerza.
13. Twórca harcerstwa.
14. Symbol skautingu.

## Ognisko

### ROZPALENIE OGNISKA

Według zwyczajów obozowych "nie wpa-  
da" używać do rozpalania ogniska inne-  
go materiału jak drewno. Harcerz powin-  
nien snać kilka łatwych sposobów "ele-  
gantycznego rozpalenia ognia.

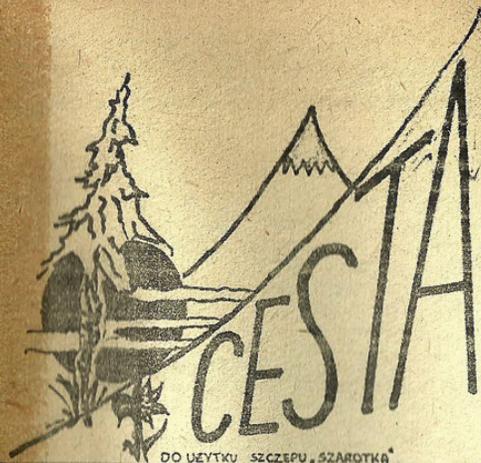
Oto jeden z nich:

Natnij kilka niewielkich suchych gałą-  
zek w cienkie paski, ale tak by te pa-  
ski jeszcze trzymały się gałązki. Mając  
zapas takich podpalek ustaw je w pira-  
midkę, opierając o siebie wzajemnie,  
grubszymi nie naciętymi końcami ku gó-  
rze. Jeśli to zrobisz dobrze, wystarczy  
jedna zapalka do rozpalenia ogniska.  
Nad taką piramidką budujesz drugą z  
grubszych gałązek, wreszcie z drewna.

### OGNISKO OBOZOWE

W każdym obozie harcerskim jest miej-  
sce stałe, przeznaczone na ognisko wie-  
czne. Urządzenie go zależy od warunk-  
ów terenowych i pomysłowości. Zawsze  
jednak pamiętać należy o oczyszczeniu  
pewnej przestrzeni, zwłaszcza z łatwo-  
palnych traw i gałązek, dalej o urzą-  
dzeniu miejsca do siedzenia dla wodza  
/drużynowego/, starszany i młodszany  
drużynowej. Najlepsze w stylu obozowym  
są pniaki lub kłoc z naturalnego, ni-  
okorowanego pnia; dla drużynowego zwyk-  
le obmyśla się oparcie.

Ognisko obozowe otacza harcerz szacu-  
nikiem, nie pali w nim śmieci/do tego  
służą specjalne ogniska lub ognisko  
kuchenne/, nie zalewa go wodą, lecz za-  
sypuje piaskiem, jeśli wymaga tego  
bezpieczeństwo.



rok I nr. I styczeń 1989  
Od redakcji...

Wnawiamy wydawanie pisemka "Szarotki"  
i choć aktualnie ukazuje się ono pod  
nową nazwą, to jednak jego korzenie się-  
gają osiem lat wstecz do "Druha", które  
ukazywał się w latach 1981-84, a później  
jednego numeru harców /IV. 1986/. Ideą  
naszego pisma zawsze było wspomaganie  
i informowanie. Wspomaganie głównie wszy-  
stkich tych którzy coś prowadzą, przede  
wszystkim więc zastępowych i patrolow-  
ch, chcemy "sprzedać" wam pomysły, na zbiórki,  
wycieczki i inne imprezy. Co będzie zawi-  
rało nasze piśmiśko zależy nie tylko od  
redakcji, chcielibyśmy abyście wy wszyscy  
postarali się redagować je z nami. Opisu-  
jąc wasze ciekawe zbiórki, swoje refleksje  
na temat harcerskie, na temat stopni,  
sprawności, piszcie o ciekawostkach, pisz-  
cie co wam się podoba, a co nie, co wam się  
przypada, a co jest zbędne. Będziemy stara-  
li się wykorzystywać wasze uwagi, aby piśmi-  
śko było faktycznym piśmiemkiem Szczepu, a nie  
dla Szczepu. Każda uwaga pomoże nam bardzo  
i przekona o sensowności naszej pracy.

Winni jesteśmy jeszcze wyjaśnienia, co to  
takiego ta "CESTA", zgodnie z obrzędowo-  
ścią Szczepu, a chcemy aby stała się fakty-  
cznie naszą obrzędowością, Cesta, to z góra-  
lskiego ścieżka na szczyt i oby tak było.  
Redakcja.

## bieżące

W Nowym Roku wszystkim druhom i drużynom życzymy znalezienia ideałów na  
ścieżkach harcerskich wędrówek, wielu wspaniałych ognisk, niezapomnianych  
biwaków, wyższych stopni, a przez to i lepszych samych siebie.

Przypominam, że:

- ok. 14 stycznia - Spartakiada Zimowa Szczepu /przygotowuje Miś/
- ok. 21 stycznia - Festiwal Piosenki Szczepu /przev. Bożena & Aska/

" x x x "

Szanujcie szarotki.

Na skale

Kwitną ich srebrne oczki,  
Niby przemienione stoczki,  
Niby poszarpane obłoczki.

Niby zielone spojrzenia  
Pośród kamiennej poażotki-  
One i tak nie znajdują uspokojenia  
Na samotnej skale.

Szanujcie szarotki.

/Jarosław Iwaszkiewicz/

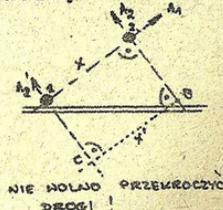
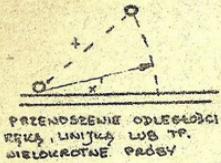
## Harcowanie w Pionkach

O "Puszczańskich Harcach" słyszeliśmy sporo dobrego, ale kiedyś  
nie było kontaktu, potem dostali-  
śmy regulamin, a termin był fata-  
lby. Wreszcie w tym roku, dzięki  
Andrzejowi dostaliśmy z początku  
regulamin, a później regulamin  
Harców. Udało się zmobilizować  
kilku druhów i szbko wstać zgo-  
łoszenie.

Effekt był taki, że 6-ego maja  
w piątek wieczorem maszerowaliśmy  
za tabunem harcerzy co bardziej  
zorientowanych w terenie. Pole  
biwakowe wyznaczone było pod lasem  
ok. 2-3 km od miasta, na skraju  
puszczy. Tego dnia jeszcze rozbi-  
nie, a wieczorem "ognisko", a rano  
łażarnisko, gdzie obowiązywał  
1 stopień zagrożenia pożarowego.  
Jak się potem okazało, to obowią-  
zywał również całkowity zakaz  
wstępu do lasu, a całe "harce"  
robiły za patrole p-poż. Inna  
sprawa, że jakoś nie widać było,  
aby ludzie respektowali ten zakaz.

Około 5-jej rano zbudził nas nor-  
malny gwar obozowego życia i nie-  
stety zasnął się już nie dało.  
O ósmej apeli, odprawa d-ów patroli  
Przed nami całonocny bieg. Wyru-  
szamy jako jedni z ostatnich o  
10, 30. Dostajemy mapę z zaznaczo-

2. punktem dojścia oraz trasami obowiązkowymi. Trasa dodatkowo ma być znacząca niebieskimi wstążkami. Mapa 10-tka dość dokładna. Cały dzień biegamy po trawie, na różne sadania np. zepsuty rower, motorower bez fajki i unieruchomienie, na motor, trzeba wszystko uruchomić. Jakos się udaje z wykorzystaniem agrafy, sznurków, sznury, smilany świec. Potem trafiamy na przeprawę linową nad rzeką na kłosa, gdzie nam w miarę dobrze. Stąd mamy iść tylko po wstążkach, żeby było dowcipnie po pewnym odcinku wstążki znikają. Bardzo długo przeszukujemy teren krążąc i szukając właściwego punktu, wraz z nami i inne patrolie. Z pomocą łączników, przedtem odnajdując w krzakach kupkę wstążek trafiamy na punkt pomiarów. Każą nam tu mierzyć odległości między drzewami na odległość i to pod kątem. Pomiar wychodzi dość dobrze bo z błędem ok. 1,5 do 4,8%.



DRUGI PRZYKŁAD - 2 BUSOŁY.  
MIEJMY AZYMUT A<sub>1</sub> ZAMIERAJĄCY OBA DRZEWIA WYZNACZAJĄCE ODCIENIE DO ZMIERZENIA. NA DRODZE ZNAMYDZIEJMY PUNKT B Z KĄTEM AZYMUT A<sub>2</sub> O KĄCIE RÓŻNYM OD A<sub>1</sub> O 90° BĘDZIE ZAMIERAŁ DRUGIE DRZEWO. Z PUNKTU B PORUSZAJĄC SIĘ KONTRAAZYMUTEM DO A<sub>1</sub> AZ DO CHWILI GDY ZNAMYDZIEJMY PUNKT C, KĄTEM AZYMUT A<sub>2</sub> BĘDZIE ZAMIERAŁ WIERZBIĘ DRZEWO, BĘDZIE TO PUNKT C. WIERZBIE ODCIENIE BC, OTRZYMAJĄC SZUKANĄ ODLEGŁOŚĆ X.

Dalej trafiamy na szalony punkt jazdy na czas na rowerach, których stopieńczyła wzrosł ogromnie od chwili rozpoczęcia biegu; połamane bagażniki, wgniezione błotniki itp. Trzeba było się przetransportować całym patrolom 300 metrów dalej, ale nikt nie mógł iść pieszo w żadną stronę. Jazda na ramiach na wertepach nie należała do przyjemnych. Czas uzyskaliśmy niezły. Przed końcowym punktem walczyliśmy około godziny z komarami, by potem ratować samodzielnych poparzonych, połamanych, z rozbitymi szoskami, z żelazem w piszozelach, krwotokami tęczowymi i wstającymi kosmami, poszło gładko. Po nader "smaczny" posiłek kilometr dalej wrzucono nas w połowie do chasania po azymutach, a połowa kresliła po mapie. W połowie obrapani spotkalismy się u kolejnego łącznika. Na koniec po walce z tuzinem kabli dowiedzieliśmy się, że "liczba kierunkowa" to liczba ze skali busoli, która z dopisanym zerem daje azymut. Tak trafiliśmy do obozowiska.

Na ognisku odstawiłmś wielką improwizację w postaci śpiewu "O Misso" "Wspomnienie Bumerangu" i "Ballady o lilijach", ogień tym razem był. Ku naszemu zdziwieniu dostaliśmy najwięcej punktów za te śpiewy, ale to chyba za temat czołność. Niestety po ognisku nuda dała nam spać. Rozdzieliłmś kartki z azymutami / bez odległości / i pohałi co 3 min na trasę. Biegliśmy marszem ubezpieczonym szperając. Trzeba było znaleźć kartki papieru kolorowego i oderwać kawałek. Wszystkie punkty miały być tylko na drogach. Wszystko sało piorunem, do chwili gdzieś ok. 5 punktu, gdzie nagle okazało się, że nie ma kolejnego. Tymczasem patroli szperali po okolicy. Kilka razy przemierzaliśmy drogę wskazaną azymutem aż do skraju lasu. Ponad godzinę nerwowo biegaliśmy w poszukiwaniu, wreszcie zupełnie przypadkowo w krzakach z dala od drogi w krzakach znaleźliśmy przez kogoś złośliwie wrzucony papier. Straciliśmy bardzo dużo czasu. Pech. Jak się okazało to naważyło. Po graze całonocnej prowadziliśmy daleko, ale azymutowa zabierała tyle punktów, że wprzeczono nas i zajęliśmy drugie miejsce. To nić, za rok przyjedziemy znowu, może wtedy...

"L.D."

### Poradnik smakosza

Rok szkolny zbliża się do upragnionego przez wszystkich końca. Każdy z nas z ogromnym zniecierpliwieniem czeka na ten moment w którym znów poczuje się wolny jak ptak. Będzie mógł szkolną teczkę rzucić w ką, a z dna szafy wyciągnąć dawno zapomniany kwadrant obozowy. Wruszy więc gdzieś daleko, do leśnej głuszy, gdzie z górą młodych będzie zdany na łaskawą opiekę, kogoś naoczniście kwadrantem mistrza. Chyba nuda muszę nikogo przekonywać iż kwadrantem jest niewątpliwie najważniejszą osobą na obozie. To on reguluje atmosferę na obozie, dbając o naszego naj-

3. wierniejszego, najbardziej oddanego, a jednocześnie bardzo krapnego i samolubnego przyjaciela jakim jest niewątpliwie nasz własny żołądek. Zapytacie zapewne co ma robić na obozie ktoś, kto nie potrafi w należyty sposób przekonać swego przyjaciela do warunków życia obozowego. Nasz druh domaga się samych wykintności, a tu niestety dookoła szara rzeczywistość obozowa. Musimy zatem wysłuchiwać z jego strony uszoptyliwych uwag o tym, że na śniadanie znów była polewica, czy też o tym, że na obiad znów podano oomsomne z tapioką i kurczak gotowany w potrawce z rżem zamiast kremu a żółwia z pro fritiolkami i sandacza Maria Stuart. W takiej sytuacji nie tylko samemu zabrać się za edukację swojego najdroższego kolegi, uciekając się do pomocy otaczającej nas przyrody. Na początek proponuję kilka wykintności, które można przetrząść z tego co zarasta brzegi jeziora nad którym stanął nasz obóz. Najczęściej spotkaną i chyba powszechnie znaną rośliną naszych stawów i jezior jest trzcina pospolita. Z naszego punktu widzenia, prawdziwy, kulinarny przysmak. Młode kłosa z żółtą trzciny można spożywać po starannym wymyciu i oskrobaniu ugotowane lub upieczone. Pieczone kłosa trzciny, po dokładnym rozdrobieniu i wysuszeniu, nadają się do sporządzania "znakomitej" cafe de lure. Inną bardzo popularną rośliną jest pałka wodna. Rośnie nad brzegami stawów, jezior, na bagnach i mokradłach. Młode zielone kwiaty pałki wodnej nadają się do spożycia. Gotuje się je jak szparagi, wrzucając do gara przy okazji wszystko to co jest pod ręką. Białe soczyste wewnętrzny rdzeń, odcięty od łodygi gotuje się lub spożywa surowo. Korzenie można piec, gotować lub dusić. Jednak w swojej konsystencji są zbyt zdrewniałe, aby mogły być należycie i bez szkody dla organizmu strawione. Dlatego też dla bezpieczeństwa naszego przemiego kolegi-żołądka, zaleca się ich przeżuwanie i wypłukanie pozostałości. Często na jeziorach spotyka się wrostające spod wody i płwające po powierzchni kwiaty żółtego koloru. To nie innego jak grzeń żółty. Szpółki tych kwiatów można jadać na zakąskę w stanie surowym. Również bardzo pospolitą rośliną naszych jezior jest tatarak zwyczajny. Kłosa tataraku można smażyć w cukrze. Jest to doskonały substytut wszelkiego rodzaju kakoci. Na koniec jeszcze coś dla prawdziwych koneserów. Mam tu na myśli grzeń biały. Posiada on zakręglone liście płwające na powierzchni wody i kwiaty koloru białego. A w młode zanurzone grube kłosa, które łatwo wciągnąć kijem zaopatrzoną w haczyk. Kłosa są smaczne po upieczeniu ich w popiele. Z kłosa można też przygotować mąkę, do wypiekania małych placuszków. Mąka ta posiada jednak gorzki smak, dlatego też należy kilkakrotnie zalać ją zimną wodą i zagotować. Jednym słowem smaczny. A w razie czego pamiętaj - sulfaganidynka twoim sojusznikiem. W razie czego przyjdzie ci z odsieczą.

MORS.

## Tajemnice Zastępowego

**ZASTĘP I ZASTĘPOWY**  
Zastęp - to gromadka młodych druhów. Wiąże się w przyjacielskie grono, aby żyć po harcersku, aby się zaprawiać w stosowaniu harcerskich "sposobów", opanować techniki harcową i korzystać ze wszystkiego, co wam bogaty ruch harcerski dać może dla waszego zadowolenia, zdrowia i szczęścia - dla waszej służby Polsce.

**CO JEST NAJWAŻNIEJSZE W ZASTĘPIE**  
DUCH ZASTĘPU. Jest to coś takiego co sprawia, że każdy członek zastępu czuje się istotną częścią zwartej, skupionej w sobie gromady, która od każdego członka oczekuje współdziałania samodzielnego i inicjatyw, ale uzgodnionego z całością - dla osiągnięcia doskonałości całej gromady. Jeden za wszystkich - wszyscy za jednego.



#### 4. KIEDY ZASTĘPOWY POWINIEN ZASTĘP PROWADZIĆ ?

Zawsze i dowodzi zastępem na ćwiczeniach drużyny, kieruje zbiórką zastępu w polu czy w izbie, jest "kapitanem" czy "matką" w grze, organizuje zabawy w zastępie, jest przedstawicielem zastępu w radzie drużyny. Zastępowy prowadzi kontrolę obecności na zbiórkach, troszczy się o to, aby członkowie zastępu byli należycie wyekwipowani, przepisowo umundurowani, aby przestrzegali zasad higieny osobistej. Zastępowy jest przywódcą swego zastępu w poznawaniu zasad harcerskich i w sprawianiu się do ich przestrzegania w życiu codziennym.

#### JAK SOBIE DAWAĆ RADĘ Z ZASTĘPEM ?

1. Poznawać druhów i warunki w jakich żyją, utrzymując z nimi stałe stosunki osobiste, odwiedzając ich w domu, rozmawiając z ich rodzicami; dowiadywać się o zdolnościach, o tym, co druhom sprawia trudność w nauce czy w innej pracy. Starać się pomagać im w wzbicieniu harcerskim, w pracy szkolnej itp.
2. Prowadzić książeczkę zastępu. Tam oprócz innych zapisów prowadzić stałe notatki o członkach zastępu, zawsze pod hasłem: "w czym mu mogę pomóc".
3. Starać się coraz lepiej poznawać harcerstwo i harce, to jest ideową i techniczną stronę naszego ruchu, aby zawsze móc przodować w wiedzy i umiejętnościach; korzystać z podręczników i książek; starać się o nabywanie książek do własnej biblioteczki. Korzystać z kursów. Stałe czytać choćby jedno pismo harcerskie, przeglądać praw sposobności inne pisma harcerskie i młodzieżowe w ogóle.
4. Pisma i książki dają wiele pomysłów, które pobudzą życie zastępu, zainteresują harcerzy i mocniej zwiążą ich z zastępem.
4. Brać udział w Radach Drużyny, uważać na wskazówki udzielane przez drużynowego i na sprawozdania innych zastępowych /mogą ci dać nie jeden pomysł/
5. Rozmawiać, a może ikorespondować z zastępami innych drużyn; dowiadywać się jak pracują.
6. Podzielić pomiędzy członków zastępu "urzędy", tak, aby każdy harcerz był odpowiedzialny za jakiś choćby mały dział np. jeden prowadzi kronikę zastępu, inny ma pod opieką apteczkę zastępu czy drużyny jeszcze inny opiekuje się ekwipunkiem zastępu itd.
7. Organizować zebrania "towarzyskie" zastępu przy herbatce, o ile to możliwe w mieszkaniu - coraz to innego harcerza. Takie spotkania pomagają w życiu zastępu i w utworzeniu jedności ducha.
8. Zbierać zastęp od czasu do czasu na naradę. Omówić wtedy program pracy zastępu, wysłuchując uwag i życzeń druhów.
9. Korzystać z wszelkich sposobności aby ożywić pracę zastępu np. wspólna wycieczka do ogrodu zoologicznego czy botanicznego, na wystawę obrazów czy książek, na dobry film do kina, czy też do teatru, na wycieczkę do instytucji czy zakładu pracy itd.
10. "Kręcić głowę" nad tym, aby nasz zastęp odznaczał się czymś niezwykłym, w dobrym znaczeniu oczywiście. Np. każdy członek zastępu prowadzi jakiegoś zwierze lub roślinę, albo każdy zna inny język i koresponduje ze skautem narodu używającego tego języka; albo każdy ma pod opieką harcerza - Polaka za granicą, któremu posyła pisma harcerskie; albo zastęp opiekuje się starą lub chorą osobą; albo pomaga w kolportażu czasopisma lub zbieraniu materiałów do kroniki. Zastęp powinien się specjalizować w jakimś dziale techniki harcerskiej.

#### /"Drogowskaz harcerski"/

Tyle mówi "Drogowskaz harcerski" pisany ponad 50 lat temu, chyba zgodzić się ze mną, że mimo iż pisany trochę już dziwnym językiem, to nadal wszystko to jest bardzo aktualne.

Chciałbym też przedstawić wam przykładowe zbiórki z różnych tematów i okazji, które już gdzieś się odbyły, a może się wam przydadzą jako pomysły. Na początek zbiórka przeprowadzana przez Misia i Piotra Brozia dla CD:

Temat: Wycieczkowanie, znajomość miejsca zamieszkania, przyrodoznawstwo.  
Miejsce: harcówka  
Czas: około 2,5 godziny  
Sprzęt: 2 aparaty AP-48 + kabel, koca, plecak z zawartością, slajdy + rzutnik, pocztówki i plany Gdyni.

#### PROGRAM:

1. Raport patroli
2. Gra: - selekcyjonowanie i wybór rzeczy na dwu-dniową wędrówkę  
- pakowanie plecaka  
- rolowanie koca
3. Śpiew: "U wrót lasu"
4. Gra: - dopasowywanie pocztówek do planu Gdyni  
- szyfrowany opis dojścia od miejsca do miejsca, do instytucji  
Zadanie: rozpoznać instytucję i zareklamować ją.
5. Gra: stylizowany wypadek - wezwanie pogotowia ratunkowego i milicji z wykorzystaniem 2 aparatów telefonicznych AP-48.
6. Nauka piosenki: "Hymn do Bałtyku"
7. Zapoznanie się z testami z zakresu znajomości Gdyni.
8. Pokaz slajdów z zakresu przyrodoznawstwa  
Gawęda o ochronie środowiska
9. Zakończenie w kręgu, "Bratnie Słowo"

W zbiorce można wiele zmienić czy też wykorzystać jej fragmenty. O tym decyduje sam zastępowy w zależności od potrzeb.



## Kwaternistrzowskie porady

### JAK PRZYGOTOWAĆ I ROZLICZYĆ FINANSOWO WYCIECZKĘ DRUŻYNY.

Przed ogłoszeniem wyjazdu na wycieczkę pamiętaj o tym, że obok planu programowego musisz sporządzić proleminarz /tzn. plan finansowy/. Nie wolno Ci od uczestników wycieczki zebrać przypadkowej sumy pieniędzy, która Twoim zdaniem prawdopodobnie starczy. Nie należy także ot tak "na oko" zawyżać kosztów z myślą, że pieniądze które pozostaną w kieszonce stacnie na inny cel.

Sporządzając proleminarz musisz pamiętać o następujących wydatkach:

1. Koszt przejazdów /np. bilety PKP, PKS, WPK, rejs statkiem wycieczkowym itp. / w kierunku docelowym i powrotnym.
2. Koszt zwiedzania / np. bilety do muzeum, na wystawę, wstęp na molo, do ZOO itp. /
3. Koszt wyżywienia /np. śniadanie, obiad, kolacja w barze, wspólne lody, ciastka itp. /
4. Koszt ubezpieczenia w PZU /Koniecznie! /
5. Koszy inne /np. kwiaty, które złożycie w Miejscu Pamięci Narodowej /

Gdy już będziesz znać te wszystkie ceny jednostkowe, to możesz zacząć obliczenia. Oto przykładowy proleminarz jednodniowej wycieczki drużyny do Gdańska:

1. Bilety PKP; trasa Gdynia - Gdańsk	25,-
trasa Gdańsk - Gdynia	25,-
2. Bilety WPK; przejazdy na terenie Gdańska / 2 X 15,- /	30,-
3. Wstęp do muzeum	20,-
4. Ubezpieczenie w PZU	15,-
5. Wyżywienie; obiad w barze	300,-
lody	60,-
6. Kwiaty dla osoby, którą odwiedzicie	20,-
	=====

Razem : 495,- na jedną osobę

Pamiętajcie o zabraniu legitymacji szkolnych, dzięki którym posiadacie zniżkę. Brak legitymacji powoduje wzrost kosztów.

od na str. 6

6. Przed zebraniem obliczonej kwoty należy sporządzić listę, na której dokonasz potwierdzenia wpłaty.

Lista wpłat na wycieczkę drużyny do Gdańska w dniu ...

l.p.	imię i nazwisko uczestnika wyc.	Koszt wycieczki na jedną osobę	Podpis osoby wpłacającej
1.	...	495,-	...
2.	...	495,-	...

Pamiętaj również o tym, że w czasie trwania wycieczki nie wolno Ci zbierać dodatkowych pieniędzy od uczestników. Jeżeli natomiast po dokonaniu rozliczenia finansowego wycieczki okaże się, że pozostała pewna suma pieniędzy, to należy dokonać zwrotu uczestnikom wycieczki.

Po powrocie z wycieczki musisz dokonać następującego rozliczenia:

ROZLICZENIE WYCIECZKI DRUŻYNY DO GDAŃSKA W DNIU...

l.p.	imię i nazw. uczest. wyc.	bilety PKP	bilety WPK	wstęp muzeum	PZU	obiad	lody	kwiaty	Razem zwrot	
1.	....	/2x25,-	/2x15,-	/-		15,-	300,-	60,-	15,-	490,-
2.	.....	50,-	30,-	20,-	15,-	300,-	60,-	15,-	490,-	

Do tak sporządzonej listy należy dołączyć 1 bilet PKP, WPK, wstępu do muzeum, wszystkie rachunki/tzn. za obiad, lody i kwiaty/ i rachunek oraz polisę PZU. Można to wszystko nakleić na odwrotnej stronie listy lub na osobnej kartce, którą dołączysz do listy rozliczeniowej. Tak sporządzona lista musi być podpisana przez drużynowego, kwatermistrza /lub inną osobę, która prowadziła działalność finansową podczas wycieczki/ oraz trzech uczestników wycieczki.

Życzę udanej wycieczki i pomyślnego rozliczenia finansowego.

Powyższe ma zastosowanie także do wycieczek i wędrowek obozowych.

## Miana

W Szarocie obowiązuje od dwóch lat regulamin regulujący przyznawanie mian i miana puszczańskiego. Jaka jest różnica? Otóż miano zdobyć może każdy harcerz i otrzymać je z rąk drużynowego, ale miano takie powinno być jedno-członowe np. może ono brzmieć: "Żbik", "Orlik", "Dąb" itp., przede wszystkim są to nazwy roślin i zwierząt. Zdobywać je należy poznawając treść wybranego przez siebie miana, trzeba wiedzieć o nim wszystko, a przede wszystkim to co w nim dobre i z czym chcielibyśmy się utożsamiać. Zadania podejmujemy w porozumieniu z drużynowym, a momentem kulminacyjnym powinno być przedstawienie w jak najciekawszy sposób swego miana na zbiórce drużyny, ognisku, kominku czytp. Przyznawanie miana ogłasza drużynowy rozkazem, a nosi się je wypisane na wąskim pasku skóry nad prawą kieszonką munduru.

Na miano puszczańskie /dwo-członowe/ np. "Orlik bojowy", "Puchacz krakowski", "Dziób", trzeba zapracować, długie lata służby miną nim je otrzyma. Miano puszczańskie nadaje Krąg Puszczański /Krag Totemowy, miano puszczańskie inaczej zwane jest totemem/, a jeśli takiego nie ma - harcerz /instrktor/ posiadający miano puszczańskie. Miano p. uprawnia do noszenia własnego proporca puszczańskiego.

Jeśli chcecie zapoznać się z ciekawymi zwyczajami i obrzędami harcerskiemi odsyłam Was do książek: M. Kudasiwicza "Orlik bojowy" - do zdobycia u większości drużynowych, T. Kwiatkowskiego "Puchacz i obrzędy harcerskie".

"L.D."

## ZE SPJEWNIKOW A...

NA JEDEN SZLAK piosenka CTW

Na jeden szlak los rzucił nas  
Do wspólnych przygód wplatał  
Nam jedną piosenkę śpiewał las  
Jednako czas ulatał  
I JEDEN KOCIOŁ żywił nas  
ognisko wspólne było  
Jednako nam upływał czas,  
wesoło nam się żyło.

Gdy w żwawym marszu szliśmy wraz  
Piosenka działo brzmiała  
Wesoło kroczył każdy z nas  
Każdego twarz się śmiała.  
Za nami przygód różnych moc  
i czyny sławą brzmiące  
Nie jedna pod namiotem noc,  
to węzły nas wiążące.

Nas łączą nocy dziwny czar  
Gwiazdzystych stropem krytych  
I biwakowych gawęd gwar  
Głęboko w sercach rtych  
W promieniach słońca brało chrzest,  
gromady naszej zycie  
Coś między namiotem jest  
co w sercach leży skrycie.

### SZARY MINOUR

Ogniska płomienny blask  
Ciszę zasłany zisłony las  
Ciesz się z wszystkiego, z tego co masz  
Daj ludziom wesołą twarz.

Łap iskry szczęśliwych lat  
W szarym mundurze lepszy jest świat  
Czerwony ogień wypali ci  
Pamiętnik harcerskich dni.

Gdy kiedyś wspomniesz przyjacielu swych  
Dotkniesz munduru, poczujesz żywy  
Wtedy poczujesz jak bardzo Ci  
Do szczęścia brakuje ich,  
Zawołasz druhów, opowiesz im  
Jak dobrze było wśród nich.

3. Wróbla znajdziesz w parku miejskim  
Czaplę spotkasz na jeziorze  
Kaczkę na podwórku miejskim  
A w podłogu masz kondziora  
W polu jest pocztaków gęsto  
Gdy wiosenne przyjdą sławy  
A w portowych barkach często  
Przesiadają żwonne mawy.

4. A papugi dla igrzyski  
Przedrzeźniają i gaworzą  
Znane są niebieskie ptaszki  
Co nie sieją i nie orzą  
A na drzewie nastroszona  
Patrząc okiem złym na wszystko  
Siedzi zaspioną wrona  
Bo ponura to ptaszysko. Krrra!



MOJA OJCZYŻNA J. Kaczmarski

Moja Ojczyzna jak sztandaru strząp  
Znów zamiast orła krąży nad nią sęp  
Z oddziennych modlitw naszych gazet  
Szarzeją nam pijane twarze  
Idzie rocznica wiódmy coś do gęb.

Czy wychyliły głowy sponad brow  
W pierwszym szeregu wyskubany paw  
Możemy mówić o wolności  
Swych braci pod przyrusem gości  
Pozwolić żeby w cyrku tańczył pegaz,  
a nie koń.

Trzech budowniczych: kłamstwo, przyruse,  
strach  
Wznosiło ten fundamentalny gmach  
Ktoś przed tarminem oddał życie  
Ktoś ponad plan donosił skrycie  
Wszystko by darł mój się kapać w  
szczęścia łzach.

Moja Ojczyzna...

### DZIOB DZIOB

1. Znany wszystkim różne ptaki  
Są sikory i sokoły  
Wciąż pytają się ptaki  
W szkole kuja się dziecięcy  
Indor zawsze jest nadęty  
Widać jego rola taka  
Pingwin ptasim dyrygentem  
Nie zdejmuj nigdy fraka.  
R: A kto widział Dziób Dziołba  
Jak wygląda Dziób Dziołb  
Komu w końcu się uda  
Odpowiedział jak z nut  
Czy to fruwa czy lata  
Czy ma dzioba czy dziób  
Czy ktoś widział Dziób Dziołba  
Jak wygląda Dziób Dziołb?

2. Głowę w piasek kładą strusie  
Skowik trele trele ładnie  
Kanał jeździ w autobusie  
W którym sroka portfel kradnie  
Bocian Francuz, bo żabojad  
Stać na jednej nodze może  
Sójka czeka wciąż na pojazd  
Co wywiezie ją za morze.